

Saluminesia, Mi

Nie ulotna nie przesadnie ciężka
Nie bezbolesna nie do końca cierpka
Pojawia się w ciepły i zimny dzień
Nie spokojna choć nie zawsze trzeźwa
Nie oczywista i nie zawsze pewna
Przychodzi gdy nie wierzysz już w nic
/Później już wszystko wydaje się proste
Nie za słona ani nie słodko-gorzka
Nie banalna nie do końca wyniosła
Spada a Ty zaczynasz znów żyć
Nie beztroska i nie przytłaczająca
Nie od początku i nie zawsze do końca
Spływa jak deszcz byś zmył z siebie lęk
/Później już wszystko wydaje się proste
/spojrzenia przy stole i myśli zazdrosne
Nie ulotna nie przesadnie ciężka
Nie bezbolesna nie do końca cierpka
Spada a Ty zaczynasz znów żyć
Nie spokojna choć nie zawsze trzeźwa
Przychodzi gdy bardzo chcesz tego i
Czujesz że bez niej nie
Czujesz że bez niej nie znaczysz nic